
JAN PAWEŁ WIŚNIEWSKI

**DZIAŁALNOŚĆ WOJSKOWA
JANA SKOROBOHATEGO-JAKUBOWSKIEGO
NA SYBERII 1918-1920**

Zakończona porażką II Korpusu Polskiego gen. Józefa Hallera bitwa pod Kaniowem w połowie maja 1918 roku oraz rozbrojenie oddziałów I i III Korpusu Polskiego zakończyło pierwszy etap tworzenia się samodzielnych polskich jednostek na terytorium rozpadającego się Imperium Rosyjskiego. Polacy nie zamierzali jednak poprzestać na tychże próbach. Po spotkaniach odbytych w Kijowie i Wasylkowie przedstawiciele Rady Polskiej Zjednoczenia Międzypartyjnego (RZMP), Polskiej Organizacji Wojskowej, Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast” oraz delegaci Józefa Piłsudskiego i oficerowie byłego II Korpusu Polskiego, postanowili podjąć na nowo formowanie polskiego wojska w Rosji w oparciu o sojusz z państwami Ententy. W wyniku rozmów i konsultacji zwierzchnikiem mających powstać formacji został wyznaczono gen. Hallera.¹

W pierwszej połowie lipca 1918 roku gen. Haller wydał pierwsze rozkazy mobilizacyjne. Początkowo na centrum formowania jednostek polskich wyznaczono rejon Murmańska, opanowany wcześniej przez interwencyjne siły brytyjskie. Na tym obszarze miała powstać jedna z polskich dywizji. Niezbędne subsydia na wydatki związane z organizacją punktów zbornych, transportem i wyżywieniem żołnierzy wzięły na swoje barki państwa alianckie m.in. Francuska Misja Wojskowa w Rosji miała przeznaczyć na ten cel 10 milionów rubli.² Tworzenie polskich oddziałów na północy Rosji było głównym zadaniem Wydziału Wojskowego RZMP, którego szczególnie aktywnymi członkami byli płk Stanisław Machcewicz – były dowódca 5 Dstrzel. II Korpusu Polskiego i później-

¹ Z. Oplustill, *Polskie formacje wschodnie*, Warszawa 1922, s. 120-122; L. Grossfeld, *Polskie reakcyjne formacje wojskowe w Rosji 1917-1919*, Warszawa 1956, s. 150-151; H. Bagiński, *Wojsko polskie na Wschodzie 1914-1920*, Warszawa 1990 (reprint), s. 422-432.

² W. Scholtze-Srokowski, *Geneza Wojska Polskiego na Syberii*, [w] „Sybirak”, nr 9, 1936, s. 1-3.

szy pierwszy dowódca wojsk polskich na północy Rosji oraz mjr Jan Skorobohaty-Jakubowski³ – były oficer II Brygady Legionów i II Korpusu Polskiego.

Po opuszczeniu Rosji na początku lipca 1918 roku przez gen. Halera znacznie skomplikowały się możliwości dalszego zwiększania liczebności polskich wojsk na północy Rosji. Władze bolszewickie skierowały bowiem na północ oddziały Armii Czerwonej, które dość skutecznie odcięły drogi ewakuacji żołnierzy polskich z Ukrainy i centralnej Rosji do portów na północy Rosji, opanowanych wcześniej przez aliantów. Zwiększyły się także represje wobec żołnierzy polskich przebywających na obszarze kontrolowanym przez bolszewików. Doszło do kilkudziesięciu aresztowań m.in. na dworcu w Moskwie 20 czerwca 1920 roku aresztowano kilkudziesięciu oficerów i żołnierzy polskich. W wagonach, gdzie przebywali Polacy, znaleziono kilku Czechów, co posłużyło bolszewikom jako dowód na współpracę polsko-czeską i antysowiecką – co wobec trwających walk z Korpusem Czechosłowackim na Syberii było traktowane jako zdecydowanie wrogi akt wobec „czerwonej” władzy.⁴ Wobec takich faktów powstały z przekształcenia Wydziału Wojskowego RZMP Wydział Mobilizacyjny Komisji Wojskowej postanowił przenieść miejsce koncentracji polskich żołnierzy dalej na wschód, do Niżnego Nowogrodu. W celu sprawdzenia możliwości wykorzystania tegoż miasta do koncentracji polskich żołnierzy przed wysłaniem ich do Archangielska został wysłany mjr Skorobohaty-Jakubowski. Pomimo trudności podjął on działania zmierzające do wysłania polskich rekrutów na północ Rosji. Wkrótce jednak wraz z polskimi żołnierzami został zdekonspirowany. *Czeka* aresztowała blisko 400 polskich legionistów. Jedynie niewielkim wraz z mjr Skorobohatym-Jakubowskim udało się uciec. Wobec tego faktu mjr Skorobohaty-Jakubowski wysłał jednego z towarzyszących mu oficerów – por. Sztarejko, z meldunkiem do szefa Wydziału Mobilizacyjnego płk Michała Żymierskiego do Moskwy. Opisując w meldunku zaszłe wypadki wyraził opinie, że kolejne próby wysyłania żołnierzy do Archangielska są skazane na niepowodzenie i mogą tylko przyczynić więcej bezcelowych ofiar. Wobec tego zaproponował, aby przenieść tworzenie polskich oddziałów jeszcze bardziej na wschód – na

³ Przydomek „Skorobohaty” przyjął od nazwiska rodowego żony po zawarciu z nią małżeństwa w roku 1916. Zostało to usankcjonowane później rozkazem dowódcy Wojsk Polskich we Wschodniej Rosji i na Syberii płk Czumy z 7 kwietnia 1919 roku. Centralne Archiwum Wojskowe (CAW), Wojsko Polskie na Syberii (WP na Syberii), I.122.91.752, rozkaz dowódcy WP we Wschodniej Rosji i na Syberii z 7 kwietnia 1919 r.

⁴ Więcej na ten temat: F. Šteidler, *Československé hnuti na Rusi*, Praha 1922; J. Kvasnička, *Československé légie v Rusku 1917-1920*, Bratislava 1963; V. M. Fic, *The Bolsheviks and the Czechoslovak Legion. Origin of Their Armed Conflict. March to May 1918*, New Delhi 1978; J. F. N. Bradley, *The Czechoslovak Legion in Russia 1914-1920*, New York 1991; J. Wiśniewski, *Korpus Czechosłowacki w Rosji 1917-1920*, Toruń 2007 (maszynopis).

Syberię. Wobec zagrożenia bezpieczeństwa własnego i otaczającej go grupy żołnierzy, postanowił poczekać na dyspozycje przełożonego w Kazaniu. Po kilku dniach oczekiwania do Kazania przybył por. Sztarejko, który zameldował mjr Skorobohatemu-Jakubowskiemu, że płk Żymierski meldunek przyjął i polecił oczekiwać przybycia do Kazania grupy oficerów z Moskwy z mjr Walerianem Czumą na czele. Mieli oni przywieźć rozkazy Żymierskiego odnośnie akcji na Syberii.⁵

Wysłana na Syberię misja w składzie: mjr Czuma, kpt. Romuald Wolikowski i por. Edward Dojan-Miszewski ze względów konspiracyjnych nie mogła zatrzymać się w Kazaniu i udała się wprost do Ufy, gdzie weszła w kontakt z Polskim Komitetem Wojennym (PKW). Była to organizacja, która wyłoniła się w połowie lipca 1918 roku w Omsku po zjeździe przedstawicieli większości polskich organizacji politycznych z Syberii i Dalekiego Wschodu. Komitetowi podlegały również tworzące się od końca czerwca 1918 roku polskie oddziały wojskowe. Liczyły one według danych rosyjskich pod koniec lata 1918 roku 770 żołnierzy, w tym uczestniczące w walkach z bolszewikami 207 bagnetów i 4 km.⁶

PKW 23 lipca 1918 roku zawarł umowę z tzw. Filią Czechosłowackiej Rady Narodowej w Rosji (*Odbočka Československé národní rady v Rusku*), zapewniając tworzącym się oddziałom polskim pomoc ze strony władz i wojsk czechosłowackich. Na mocy tejże umowy polskie formacje miały podlegać gen. Janowi Syrovemu – dowódcy Korpusu Czechosłowackiego. Taka sytuacja panowała do stycznia 1919 r., gdy oddziały polskie zostały podporządkowane dowództwu sił sojuszniczych na Syberii na czele z francuskim gen. Pierrem Mauricem Janin'em.⁷

Na Syberię przybyła również misja polityczna RPZM w osobach Jana Skorupskiego i Stanisława Strzeleckiego. Członkowie obu misji pojawili się w Ufie 1 sierpnia 1918 roku.⁸ Niemal wraz z nimi przybył mjr Jan Skorobohaty-Jakubowski. W dniu 4 sierpnia 1918 roku w Czelabińsku doszło do wspólnej konferencji przedstawicieli Wydziału Wykonaw-

⁵ W. Scholtze-Srokowski, *Geneza ...*, s. 6-7.

⁶ Российский Государственный Военный Архив (РГВА), ф. 39617, оп. 1, д. 161, stan bojowy Armii Syberyjskiej z 2 października 1918 r.

⁷ Tekst umowy: CAW, Akta Polskiego Komitetu Wojennego (APKW), I.122.97.14; CAW, WP na Syberii, I. 122.91.752; *Dokumenty československé zahraniční politiky. Vznik Československa 1918*, ed. A. Klimek a kol., Praha 1994, (DČZP – VČ), s. 174-177, dok. nr 75; H. Bagiński, op. cit., s. 539-541. Porozumienie między władzami PKW a OČSNR na warunkach podobnych do przedstawionej umowy zostało zawarte jeszcze wcześniej. O tym świadczy dokument z 22 lipca 1918 roku, w którym przedstawiciele władz czechosłowackich – Richter, Závada i Pavlů potwierdzają istniejące porozumienie. Ústřední vojenský archiv – Vojenský historický archiv (ÚVA – VHA), OČSNR – Presidium, k. 15, č. 8405, pismo przedstawicieli OČSNR do władz PKW z 22 lipca 1918 r.; ten sam dok. znajduje się w: DČZP - VČ, s. 174-177, dok. nr 75, przyp. 1.

⁸ CAW, APKW, I.122.97.6, zarys powołania i działalności PKW we Wschodniej Rosji i na Syberii od czerwca do lipca 1918 r.; Włodzimierz Scholtze-Srokowski, *Geneza ...*, s. 6-7.

czego PKW z członkami misji przybyłych z Moskwy. Podczas niej działacze PKW uznali pełnomocnictwa mjr Czumy i na mocy uchwały powierzyli mu dowództwo nad formującymi się oddziałami polskimi na Syberii. Postanowiono, że rozrzucone do tej pory poszczególne jednostki polskie zostaną skoncentrowane w jednym ośrodku.

Oficjalnie dowództwo nad oddziałami polskimi mjr Czuma objął 17 sierpnia 1918 roku.⁹ Głównym jego zadaniem było skoncentrowanie rozproszonych do tej pory oddziałów polskich. W tym celu zwrócił się do dowództwa czechosłowackiego – a dokładnie do gen. Stanisława Čečka – o wydanie zgody na wycofanie oddziałów polskich z frontu antybolszewickiego.¹⁰ Uzyskał na to akceptację. Jako miejsce postoju wyznaczono miasto Belebej.¹¹ Jednak z powodu sukcesów wojsk bolszewickich ostatecznie zdecydowano, że miejscem koncentracji będzie miasto Bogurusłan, leżące w pobliżu linii kolejowej o 160 wiorst od Samary. W miesiące tym do końca września udało się skoncentrować większość z istniejących już oddziałów polskich z terenów Powołża, Uralu i Syberii. Do końca września udało się sformować 1 Pułk Strzelców im. Tadeusza Kościuszki, szwadron kawalerii, baterię artylerii i batalion szkolny. Na mocy rozkazu mjr Czumy z 17 sierpnia 1918 roku obowiązki dowódcy powierzone zostały mjr Skorobohatemu-Jakubowskiemu.¹² Nowy dowódca stanął przed wieloma problemami. Oprócz problemów aprowizacyjnych oraz braku sprzętu wojskowego zdarzały się także problemy sprawiane przez część żołnierzy. Pułk – zresztą jak pozostałe jednostki polskie na Syberii – stanowił środowisko bardzo zróżnicowane, nie tylko pod względem personalnym, lecz również ideowo-moralnym. „*Góry i przepaście przeszkód są do pokonania* – wspominał jeden z jego żołnierzy i dodawał – *Trzy zabory [...] Trzy różne pojęcia praworządności. Kto wie czy nie trzy pojęcia o Polsce. Trzech Polaków, każdy na inną modłę wojskową wytrenowany*”.¹³ Dodatkowo dochodziła jeszcze młodość, która do tej pory nie przeszła przeszkolenia wojskowego. Stworzenie z tak różnych rekrutów sprawnie działającego organizmu było wielce utrudnione, ale jak wykazały późniejsze walki powiodło się w dość dużym stopniu. Oprócz pełnienia obowiązków dowódcy pułku mjr Jan Skorobohaty-Jakubowski zastępował również kilkakrotnie mjr (awansowany

⁹ CAW, WP na Syberii, I.122.91.751, rozkaz mjr Czumy z 17 sierpnia 1918 r.

¹⁰ CAW, Dowództwo Armii Hallera (DAH), I.123.1.206, raport por. Reynonda do gen. Janina z 23 grudnia 1918 r.

¹¹ ÚVA – VHA, OČSNR – VO, k. 41, č. 27318, pismo gen. Szokorowa do Wydziału Wojskowego OČSNR z 29 grudnia 1918 r.

¹² CAW, WP na Syberii, I.122.91.752/2, rozkaz mjr Czumy z 17 sierpnia 1918 r.

¹³ R. F. Jaworski, *Dni bogurusłańskie*, [w:] *Sybiracy 1918-1933*, Warszawa 1933, s. 19. Charakterystykę składu osobowego oddziałów 1 Pułku, jak i całej 5 Dywizji Strzelców zawiera artykuł J. Neja, *Charakterystyka środowiska V Dywizji Strzelców Polskich na Syberii*, [w:] *Syberia w historii i kulturze narodu polskiego*, red. A. Kuczyński, Wrocław 1998, s. 277-283.

wkrótce do stopnia płk) Waleriana Czumę w obowiązkach naczelnego dowódcy wszystkich oddziałów polskich w Bogurusłaniu m.in. podczas nieobecności od 3 do 15 września 1918 roku.¹⁴

Sukcesy bolszewików jesienią 1918 roku spowodowały trudną sytuację na froncie. W wyniku ofensywnych działań bolszewików Polacy zostali zmuszeni do ewakuacji z Bogurusłania. Na kolejne miejsce organizacji władze rosyjskie na żądanie władz czechosłowackich wyznaczyły Nowonikołajewsk.¹⁵ Dnia 10 października transporty kolejowe ruszyły przez Ufę do nowego miejsca organizacji wojsk polskich, natomiast część oddziałów, dla których zabrakło miejsca w pociągach, ruszyła pieszo w kierunku Ufy.¹⁶ Na żądanie gen. Siergieja Wojciechowskiego – jednego z inicjatorów buntu Korpusu Czechosłowackiego i dowódcy Grupy Nadwołżańskiej – w Ufie pozostawiono wzmocniony 1 Pułk oraz szwadron ułanów i baterię artylerii.¹⁷ Dowódcą tej grupy został ppłk Kazimierz Rumsza.¹⁸ Całość sił wysłanych na front liczyła 104 oficerów i 1.728 szeregowców.¹⁹ Zaopatrzenie, amunicję oraz potrzebne fundusze zapewniała strona czechosłowacka.²⁰ Grupa ppłk Rumszy weszła w skład Zgrupowania Symbirskiego złożonego z ochotniczych oddziałów Rosjan pod dowództwem gen. mjr Władimira O. Kappela, prowadzącej działania w oparciu o linię kolejową Ufa – Bugulma.

Przekazanie dowództwa nad 1 Pułkiem Strzelców oraz mniejszymi pododdziałami ppłk Rumszy było prawdopodobnie wynikiem jego większego doświadczenia wojennego oraz lepszej znajomości realiów rosyjskich (chodzi tu o wojskowych-Rosjan, Rumsza do 1918 roku służył w

¹⁴ CAW, L. Russyan, *Wojsko Polskie na Syberii*, [w:] *Spis polskich organizacji wojskowych przedwojennych i formacji z wojny światowej (1904-1921)*, Warszawa 1937 (maszynopis), s. 167.

¹⁵ ÚVA – VHA, OČSNR – Presidium, k. 15, rozkaz gen. Bołdyriewa z 22 października 1918 r. (rozkaz ten sankcjonował wcześniejsze rozporządzenia).

¹⁶ CAW, APKW, I.122.97.15, memoriał PKW dla rządu RP (b.d.); CAW, WP na Syberii, I.122.91.752, rozkaz mjr Czumy z 17 listopada 1918 r.

¹⁷ CAW, WP na Syberii, I.122.91.751, rozkaz mjr Czumy do wojsk polskich z 23 października 1918 r.; idem, rozkaz mjr Czumy do wojsk polskich z 24 października 1918 r.; J. Pindela-Emisarski, *Formacje Wojska Polskiego ...*, s. 20; F. Dindorf-Antkowiak, *Zarys historii ...*, s. 10; J. Wiśniewski, *Artyleria Wojsk ...*, s. 307.

¹⁸ Skorobohaty-Jakubowski był dowódcą 1 Pułku do 23 października 1918 roku. CAW, WP na Syberii, I.122.91.751, rozkaz mjr Czumy do wojsk polskich z 23 października 1918 r.

¹⁹ S. Biegański, *Polacy na Syberii*, Warszawa 1928, s. 31.

²⁰ Archiv Ministerstva zahraničnich věci (AMZV), Archiv čs. vojenského pride-lenca pri štabe polsko vojska v Rusku mjr Sedmíka (AS), t. 1, raport por. Sedmíka z 9 stycznia 1919 r.

armii rosyjskiej).²¹ Skorobohaty-Jakubowski w dalszym ciągu cieszył się bowiem zaufaniem Czumy, o czym świadczyły jego dalsze awanse.

Wobec napływu ochotników do oddziałów polskich w styczniu 1919 roku przystąpiono do formowania 5 Dywizji Strzelców Polskich. Dowódcą dywizji został płk Kazimierz Rumsza, który przejął obowiązki związane z tą funkcją 31 stycznia 1919 roku.²² Początkowo szefem Sztabu 5 DSP został rtm. Stanisław Próchnicki, a następnie od 19 lutego 1919 roku mjr Skorobohaty-Jakubowski.²³ Stanowisko to pełnił do 18 kwietnia 1919 roku, gdy rozkazem płk Czumy został przeniesiony na dowódcę dywizyjnej brygady piechoty.²⁴ Jego następcą został mjr Benedykt Chłusewicz.

Prace organizacyjne przebiegały z oporami, głównie z powodu dużych braków w uzbrojeniu i zaopatrzeniu. Strona polska posiadała w tym czasie jedynie sprzęt wojskowy dostarczony jeszcze przed styczniem 1919 roku przez stronę czechosłowacką lub niewielkie ilości zdobyte w walkach z bolszewikami przez grupę płk Rumszy. Nie doszło jeszcze w tym czasie uzbrojenie, obiecane wcześniej przez stronę francuską. Sytuacji nie zmieniło również przybycie 5 lutego 1919 roku misji wojskowej z Francji kierowanej przez mjr Jarosława Okulicz-Kozaryna. Celem tej misji było nawiązanie kontaktu między gen. Hallerem a WP na Syberii oraz organizacja pomocy ze strony państw sprzymierzonych (a szczególnie Francji) przy tworzeniu oddziałów polskich. Na ten temat odbyła się nawet konferencja we Władywostoku w dniach 7-8 marca 1919 roku. Uczestniczyli w niej oprócz Okulicz-Kozaryna również przedstawiciele PKW oraz zaufani delegaci Czumy – mjr Skorobohaty-Jakubowski i kpt. Jan Gajewski.²⁵

²¹ Sam ppłk Rumsza urodził się w Wilkapie (Vilkų-Kampo) na Żmudzi. Po ukończeniu gimnazjum w Połandze rozpoczął naukę w Oficerskiej Szkole Piechoty w Wilnie, którą zakończył 1909 r. Podczas walk na frontach I wojny światowej odznaczył się odwagą i charakterem. Szybko awansował dochodząc do stopnia ppłk. W okresie rewolucji lutowej i przewrotu bolszewickiego działał w Związku Wojskowych Polaków, skąd przeszedł w grudniu 1917 roku do I Korpusu Polskiego. Po rozbrojeniu Korpusu przez Niemców przedostał się na Ural gdzie brał aktywny udział w powstaniu przeciwko „czerwonemu”. W tym czasie ukończył również Akademię Sztabu Generalnego w Jekaterynburgu i Tomsku. Na początku sierpnia 1918 r. przeszedł do tworzących się we Wschodniej Rosji oddziałów polskich, zajmując wysokie stanowiska w dowództwie wojsk polskich (R. Dyboski, *Siedem lat w Rosji i na Syberii (1915-1921)*, Warszawa 1922, s. 120; J. Rūgis, *Iš pulk. K. Rumšos atsiminimų*, „Tautos praeitis”, 1962, t. 1, ks. 4, s. 630; H. Kosk, *Generalicja polska*, Pruszków 2001, t. II, s. 141.)

²² CAW, WP na Syberii, I.122.91.756, rozkaz ppłk Rumszy z 31 stycznia 1919 r.

²³ CAW, WP na Syberii, I.122.91.756, rozkaz ppłk Czumy z 12 lutego 1919 r.; CAW, Relacje, I.400.2048.4, relacja mjr Emisarskiego; T. Radziwonowicz, *Z problematyki ...*, s. 91.

²⁴ CAW, WP na Syberii, I.122.91.752, rozkaz ppłk Czumy z 18 kwietnia 1919 r. Stanowisko dowódcy dywizyjnej brygady piechoty można porównać do stanowiska dowódcy piechoty dywizyjnej w przedwojennych polskich dywizjach piechoty. Dowódcą piechoty dywizyjnej był jednocześnie zastępcą dowódcy dywizji.

²⁵ Центральний Державний Історичний Архів України, м. Львів (ЦДІАУ) Колекція документів польських національних комітетів, союзів, об'єднань, та

Mimo licznych rozmów mjr Okulicz-Kozaryna z gen. Janinem w sprawie przyspieszenia dozbrajania polskich oddziałów problem ten nie został rozwiązany. Brak uzbrojenia powodował opóźnienia w szkoleniu polskich oddziałów i beczynność żołnierzy. To w połączeniu z bardzo ciężką sytuacją bytową powodowało wzrost nastrojów rewolucyjnych wśród polskich żołnierzy w Nowonikołajewsku. Szczególnie na agitację bolszewicką podatni byli jeńcy obozów syberyjskich, wcieleni często pod presją do Wojska Polskiego. Doprowadziło to m.in. do buntu w 4 Pułku Strzelców w dniach 14-15 marca 1919 roku. Pułk ten, na rozkaz dowódcy Wojsk Polskich we Wschodniej Rosji i na Syberii, został po tym incydencie rozwiązany. Żołnierze uczestniczący w tych zajściach zostali osądzeni i ponieśli surowe kary. Część żołnierzy rozwiązanego oddziału trafiła do zorganizowanego w tym czasie Batalionu Kadrowego. Zajścia uwidoczniły dowództwu polskiemu siłę komunistycznych wpływów w polskich oddziałach. Spowodowało to w przyszłości surowe karanie żołnierzy oskarżonych o udział w szerzeniu propagandy komunistycznej lub popieranie bolszewików. Efektem tych zajęć było zwrócenie większej uwagi przez dowództwo polskie na pracę wychowawczą i oświatową w duchu narodowym wśród żołnierzy rekrutujących się z różnych środowisk.²⁶

Mimo rozformowania 4 Pułku Strzelców nie został zahamowany wzrost liczebności oddziałów polskich. Stan liczebny dywizji pod koniec kwietnia 1919 roku wynosił 10 772 oficerów i żołnierzy. W skład 5 Dywizji wchodziły: 1, 2, 3 Pułk Strzelców, 1 Pułk Ułanów, 5 Pułk Artylerii, elitarny Batalion Szturmowy, Batalion Kadrowy, Batalion Inżynieryjny oraz służby. Ponadto w jej skład wchodził batalion litewski.²⁷

Wiosną 1919 roku sytuacja dla „białych” Rosjan i wojsk sprzymierzonych zaczęła się pogarszać. Od 28 kwietnia 1919 roku trwała ofensywa wojsk bolszewickich przeciwko armiom będących w dyspozycji dyktatora Syberii admirała Aleksandra Kołczaka. Pozycja admirała, który po przewrocie dokonanym 18 listopada 1919 roku stał na czele władz rosyjskich na Syberii i posiadał władzę dyktatorską, była również niepewna. „Biali”, aby sprostać siłom bolszewickim zaangażowali na froncie niemal

військових формвань у Сибіру, на Далекому Сході, та в Маньчжурії (КДП), с. 18, протокол посидzenia z konferencji przedstawicieli gen. Hallera, płk Czumy i PKW z dn. 9 marca 1919 r.

²⁶ T. Radziwonowicz, *Z problematyki tworzenia polskiego wojska na Syberii (1918-1919)*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1990, t. 3-4, s. 92, J. Wiśniewski, *Korpus...*, s. 445-458.

²⁷ J. Wiśniewski, *Korpus...*, s. 445-458; Idem, *Odrębny Batalion Litewski im. Witolda Wielkiego przy 5 Dywizji Strzelców Polskich*, [w:] *Nad Bałtykiem. W kręgu polityki, gospodarki, problemów narodowościowych i społecznych w XIX i XX wieku. Księga jubileuszowa prof. M. Wojciechowskiego*, Toruń 2005, s. 971, 978. Idem, *Oddziały litewskie u boku wojsk polskich we wschodniej Rosji i na Syberii*, „Wrocławskie Studia Wschodnie” 2006, nr 6, s. 57-82.

wszystkie posiadane oddziały wojskowe. Mobilizowane były kolejne roczniki poborowych i zwiększano obciążenia dotyczące ludności cywilnej, częstokroć przeprowadzając bezwzględne rekwizycje żywności. W wyniku takiego postępowania Kołczak stracił poparcie własnego społeczeństwa. Wynikiem tego była rosnąca w siłę z każdym dniem partyzantka bolszewicka, która zaczęła zagrażać liniom kolejowym, będących właściwie jedynym środkiem transportu i zaopatrzenia wojsk frontowych. Dlatego też dowództwo sił sprzymierzonych postanowiło wykozyszczyć siły polskie do walki z partyzantką bolszewicką.

Na przełomie kwietnia i maja 1919 roku dowództwo rosyjskie zwróciło się do gen. Janina, aby spowodował wysłanie oddziałów polskich do walki na front antybolszewicki. Jednak gen. Janin, znający twarde stanowisko dowództwa polskiego, wiedział, że mimo wydania przez niego takowych rozkazów strona polska ich nie wykona. Do tego dochodził jeszcze spór między szefostwem francuskiej misji a płk. Czumą i PKW na temat statusu oddziałów polskich na Syberii. Wojsko Polskie na Syberii zgodnie z wcześniejszymi umowami podlegało gen. Janinowi jedynie pod względem operacyjnym. Chciał on jednak rozszerzyć swą władzę. Domagał się przekazania mu dowództwa nad oddziałami polskimi.²⁸ Strona polska odrzuciła te żądania, stwierdzając, że „przez fakt przyznania przez państwa sprzymierzone wojskom polskim na terenach obcych praw wojska samodzielnego, stanowiącego składową część polskiej armii państwowej” nie może uznać tych roszczeń.²⁹

Mimo twardego stanowiska płk Czuma gen. Janinowi udało się nakłonić dowództwo polskie na Syberii do zmiany stanowiska odnośnie użycia wojsk polskich do walki z bolszewikami. Francuski generał wykorzystał wewnętrzne konflikty, jakie występowały w polskim dowództwie i wśród kadry oficerskiej. Linią podziału był stosunek do istniejącego na Syberii rządu Kołczaka i udziału wojsk polskich w operacjach przeciwko bolszewikom. Większość oficerów była zdania, że nie należy mieszać się w wewnętrzne sprawy rosyjskiej wojny domowej, a raczej czynić starania w kierunku jak najszybszego wycofania oddziałów polskich z Syberii na Daleki Wschód, a stamtąd drogą morską przetransportować do kraju. Ten pogląd reprezentował płk Czuma oraz znaczna część Dowództwa Wojsk Polskich we Wschodniej Rosji i na Syberii. Byli to głównie oficerowie, którzy wcześniej pełnili służbę w Legionach (głównie w I i II Brygadzie) lub pochodzili z armii austro-węgierskiej. Z tymi poglądami utożsamiali się również żołnierze – stąd brała się m.in. duża popularność płk Czuma w szeregach wojska polskiego. To stanowisko

²⁸ CAW, Teki Testera, I.475.1.25, raport gen. Janina do francuskiego Sztabu Generalnego z 22 kwietnia 1919 r.; A. Juzwenko, *Polska ...*, s. 43.

²⁹ CAW, WP na Syberii, I.122.91.585, raport płk. Czuma do gen. Hallera z 20 maja 1919 r.; CAW, PKW, I.122.97.21, pismo płk. Czuma do gen. Janina (b.d.).

popierał również awansowany w marcu 1919 roku na ppłk Skorobohaty-Jakubowski.

Odmienne stanowisko zajęła grupa oficerów pochodzących z byłej armii rosyjskiej. Skupieni byli oni wokół dowódcy 5 DSP płk Rumszy.³⁰ Płk Rumsza w swoich staraniach o obsadę stanowisk miał poparcie gen. Janina. Czechosłowacki attache wojskowy przy sztabie Dowództwa WP na Syberii kpt. (mjr) Jiří Sedmík w raporcie do szefa Zarządu Wojskowego Ministerstwa Wojny na Syberii ppłk Rudolfa Medka donosił o spotkaniach płk Rumszy z gen. Janinem. Podczas jednego z nich francuski generał miał udzielić Rumszy daleko idącego poparcia.³¹ Dzięki przychylności Francuskiej Misji Wojskowej udało się Rumszy obsadzić ważniejsze stanowiska w sztabach i oddziałach WP oficerami reprezentującymi podobną co on orientację. Szczególnie widoczne było to w sztabie i oddziałach dywizji oraz niektórych wydziałach Dowództwa Wojsk Polskich, np. szefem sztabu 5 DSP został mjr Benedykt Chłusewicz, dowódcą 3 Pułku Strzelców – ppłk Kazimierz Kohutnicki, szefem Sztabu Dowództwa – ppłk Lichtarowicz, szefem Wydziału Mobilizacyjnego – mjr Jan Czapło, szefem Wydziału Operacyjnego – mjr Wołk-Łaniewski, przedstawicielami WP przy sztabach: admirała Kołczaka – ppłk Kazimierz Wojtkiewicz, natomiast atamana Siemionowa - płk Spirydjon Koiszewski.³² W rezultacie w dowództwie WP na Syberii wzrosło znaczenie orientacji pragnącej wykorzystać tworzące się jednostki polskie do walki z bolszewikami.

Jesienią 1919 roku coraz widoczniejsze klęski wojsk kołczakowskich dały partyzanckim oddziałom bolszewików nowy impuls do działania. Ich największa aktywność skupiła się w stepach kułundyjskich na linii Sławgorod – Tatarskaja, będącej dla oddziałów polskich jedyną drogą zaopatrzenia i komunikacji. Przeciw nim wyruszyły trzy polskie oddziały pod dowództwem ppłk Skorobohatego-Jakubowskiego. 2 października 1919 roku prawa kolumna pod dowództwem płk Kohutnickiego składająca się z II batalionu 3 pułku strzelców, 1 szwadronu jazdy i 1 baterii artylerii, wyruszyła ze Sławgorodu do miejscowości Szumicha. Główna kolumna pod dowództwem mjr Wenera, w skład której wchodził II batalion 2 pułku, kompania km, kompania zwiadowcza i 3 kompania 1 Pułku Strzelców oraz 3 szwadron i 2 bateria, posuwała się wzdłuż linii Kamień – Jarki – Niżnie Czamanskoje. Lewa kolumna składająca się z II batalionu 1 pułku strzelców i kompanii zwiadowczej pod dowództwem kpt. Din-

³⁰ CAW, Oddz. II Szt. MSWojsk., I.300.76.263, raport kpt. Grabczyńskiego do szefa II Oddz. MSWojsk. z 3 grudnia 1920 r.

³¹ ÚVA – VHA, Ministerstvo vojenství. Vojenská sprava (MV-VS), k. 78, č. 5412, raport kpt. Sedmíka do Wydziału Wojskowego OCSNR z 5 marca 1919 r.

³² CAW, Oddz. II Szt. MSWojsk., I.300.76.263, raport kpt. Grabczyńskiego do szefa II Oddz. Szt. MSWojsk. z 3 grudnia 1920 r.; CAW, Oddz. II Szt. MSWojsk., I.300.76.263, protokół konferencji w sprawie byłej 5 Dywizji Syberyjskiej odbytej z inicjatywy II Oddz. Szt. MSWojsk. z 18 września 1920 r.

dorfa-Ankowicza, miała wyznaczoną marszrutę wzdłuż miejscowości Kamień – Komilowa – Bór Kułundyjski. Przeciwno sobie mieli 4-5 tysięcy bolszewików, z czego jednak tylko 500 posiadało karabiny i strzelby śrutowe. Przez pierwsze pięć dni polskie kolumny mijając po drodze wsie ogołocone z żywności i mężczyzn w wieku poborowym, nie nawiązały kontaktu z wrogiem. 7 października grupa płk Kohutnickiego stoczyła pod wsią Lenki w miejscu pobytu sztabu bolszewickiego walkę z kilkakrotnie liczniejszym oddziałem powstańczym. Po kilkugodzinnej walce bolszewicy wycofali się z dużymi stratami. 9 października prawdopodobnie ten sam oddział „czerwonych” zaatakował we wsi Gilewka II batalion I Pułku Strzelców. Po odparciu tego ataku ppłk Skorobohaty-Jakubowski zdecydował się kontynuować 10 października natarcie. Tego dnia we wsi Sidorskoje przeciwnik zaatakował grupę środkową. W wyniku celnego ognia bolszewików i wyjścia ich jazdy na polskie tyły, groziło pododdziałom ekspedycji okrążenie i zniszczenie. Po starciu tym ppłk Skorobohaty-Jakubowski zarządził odwrót w kierunku Sławgorodu.³³ Brak dowozu amunicji i żywności uniemożliwił prowadzenie operacji, która wbrew zakładanym planom nie została zakończona w kilka dni. Powstanie można było stłumić dopiero po kilku tygodniach walk. A na tak długą operację wobec cofania się frontu Polacy nie mieli czasu. Ze Sławgorodu Polacy wrócili do Nowonikołajewska. W wyniku starć z powstańcami bolszewickimi zginęło ogółem 2 oficerów oraz 18 podoficerów i żołnierzy. Rany odniosło 3 oficerów oraz 40 podoficerów i żołnierzy.³⁴

Wobec beznadziejnej sytuacji militarnej wojsk „białych” na Syberii stało się oczywiste, iż jedynym ratunkiem dla wojsk polskich jest ich ewakuacja z Syberii. Rozpoczęła się ona jednak dopiero na początku grudnia 1919 roku.³⁵ Wcześniejsze próby wysłania cywilów przed eszelonami wojskowymi zostały odrzucone przez dowództwo sprzymierzonych.³⁶ 5 Dywizja otrzymała zadanie osłaniania odwrotu. Depesza gen. Janina, odwołująca się w swej treści do świetnych tradycji żołnierza polskiego i sławy jego oręża mówiła, że „Wojsku Polskiemu przypada teraz

³³ CAW, WP na Syberii, I.12291.756, rozkaz płk Rumszy z 15 września 1919 r.; CAW, Relacje, I.400.871, relacja Teofila Kosińskiego; CAW, Relacje, I.400.870, relacja Teofila Kosińskiego; S. Biegański, op. cit., s. 54.

³⁴ CAW, Akta Polskiej Komisji Likwidacyjnej (APKL), I.122.98.4-9, depesza płk Czumy do gen. Janina z 24 października 1919 r.

³⁵ CAW, Relacje, I.400.868, relacja mjr Aleksandrowicza; AUMK, H. Rudzki, op. cit., s. 163. Polacy – w przeciwieństwie do Czechosłowaków – do końca prowadzili zadania osłonowe na powierzonych sobie odcinkach linii kolejowych. Propozycje kierowane do gen. Janina, a dotyczące rozpoczęcia ewakuacji, były odrzucane przez francuskiego generała.

³⁶ CAW, Oddz. II Szt.MSWoj., I.300.76.263, raport gen. ppor. Baranowskiego do Naczelnego Dowództwa WP z 10 czerwca 1920 r.

w udziale zaszczytna rola ariergardy wszystkich wojsk sprzymierzonych”.³⁷

Skomplikowana sytuacja na froncie spowodowała w sztabie polskim istotne rozbieżności między niektórymi oficerami – szczególnie między płk Czumą a płk Rumszą.³⁸ Nastąpiła również w tym samym czasie eskalacja konfliktu między dowództwem polskim a czechosłowackim. Strona czechosłowacka (w tym gen. Syrovy) obawiała się, że część dowództwa i oddziałów polskich – wobec panujących nastrojów antyczechosłowackich – może poprzeć Siemionowa. Mogło to doprowadzić – zdaniem czeskiego generała – do znacznego skomplikowania sytuacji wojsk czechosłowackich.³⁹ Płk Czuma zdając sobie sprawę, że od stosunku dowództwa czechosłowackiego do oddziałów polskich zależy los tych ostatnich, próbował naprawić wzajemne relacje. Jego telegram z początku grudnia 1919 roku do dowództwa czechosłowackiego spotkał się jednak ze stanowczą odpowiedzią. Czechosłowacy byli skłonni do porozumienia z Czumą, pod warunkiem otrzymania gwarancji, że „wojsko polskie zgodnie z stanowiskiem władz czechosłowackich, nie będzie występowało nadal w roli sprzymierzeńców rządów Kołczaka”.⁴⁰ Gwarancją taką miało być usunięcie z kierowniczych stanowisk w sztabie polskim kilku oficerów, znanych ze swych sympatii prokołczakowskich. Dowódca czechosłowackiej 3 DStrzel. ppłk Prchala zażądał telefonicznie rozmowy w tej sprawie. Przebieg rozmowy został jednak ukryty przed Czumą przez ppłk Lichtarowicza, który rozmawiał z czeskim oficerem. Szansę na jakąkolwiek pomoc czy współdziałanie przekreśliła kłótnia, do której doszło wkrótce między płk Rumszą i nastawionym najbardziej pro-polsko dowódcą w Korpusie Czeskim ppłk Prchala.⁴¹ Polski dowódca

³⁷ J. Sierociński, op. cit., s. 237.

³⁸ Antagonizm między tymi oficerami oraz popierającymi ich grupami doszedł do tego stopnia, że powstał projekt odsunięcia płk Czumy od dowodzenia Wojskiem Polskim na Syberii. Jednak z powodu dużej popularności Czumy wśród mas żołnierskich, został on zaniechany. CAW, Oddz. II Szt. MSWoj., I.300.76.263, raport gen. ppor. Baranowskiego do Naczelnego Dowództwa WP z 10 czerwca 1920 r.; CAW, Oddz. II Szt. MSWoj., I.300.76.263, raport kpt. Grabczyńskiego z 18 września 1920 r.

³⁹ Szczególny niepokój dowództwa czechosłowackiego budziły poczynania przedstawicieli WP przy sztabach: adm. Kołczaka – ppłk Kazimierza Wojtkiewicza, natomiast przy sztabie Siemionowa – płk Spirydjona Koiszewskiego. W raportach dla dowództwa czeskiego przedstawiciele władz czechosłowackich w Mandżurii zwracali szczególną uwagę na bardzo poufale i wyśmienite stosunki płk Koiszewskiego z atamanem Siemionowem. Sugerowali wręcz, że między częścią dowództwa polskiego a Siemionowem istnieje porozumienie, które skierowane miało być przeciwko wojskom czechosłowackim. AMZV, FSA, Archív B. Pavlů, k. 1, referat Rohlíka z 4 marca 1920 r.

⁴⁰ CAW, Oddz. II Szt. MSWoj., I.300.76.263, protokół z konferencji w sprawie byłej 5 Dywizji Syberyjskiej odbytej z inicjatywy II Oddz. Szt. MSWoj. z 18 września 1920 r.

⁴¹ Lev Prchala pochodził z mieszanej rodziny polsko-czeskiej z Polskiej Ostrawy i świetnie mówił po polsku, w przeciwieństwie do płk Rumszy, który aż do połowy lat trzydziestych mówił z bardzo wyraźnym akcentem rosyjskim. J. Fidler, *Generálové le-*

miał zachowywać się podczas spotkania prowokacyjnie, grożąc nawet użyciem siły przeciwko zagradzającym ewakuację eszelonom czechosłowackim. Wobec takiej postawy rozmowy zostały zerwane.⁴² W rezultacie dowództwo czechosłowackie nie udzieliło 5 Dywizji jakiegokolwiek pomocy podczas walk odwrotowych. Polacy, tocząc zaciekle walki z partyzantami, jak i regularnymi oddziałami bolszewickiej 5 Armii, dotarli do stacji Tajga. Tutaj w trzydniowym boju straż tylna pod dowództwem kpt. Józefa Werobeja powstrzymała przeciwnika. Jednak katastrofalny stan techniczny linii kolejowej, ciągły brak paliwa oraz wyczerpanie fizyczne i moralne, a przy tym zatrzymanie ruchu czechosłowackich eszelonów, doprowadziło do katastrofy.⁴³ Pod stacją Klukwiennaja stanęły całkowicie polskie eszelony. Dowództwo po naradzie zdecydowało się przystąpić do pertraktacji z bolszewikami. 10 stycznia 1920 roku w myśl zawartych warunków kapitulacji, oddziały polskie złożyły broń.

Część żołnierzy nie pogodziła się z kapitulacją i przebiła się dalej na wschód, poprzez Irkuck, aż do Harbina. Wśród nich znalazł się również ppłk Jan Skorobohaty-Jakubowski. W Harbinie z ocalałych żołnierzy sformowano batalion piechoty pod dowództwem kpt. Werobeja oraz Legię Oficerską i dwa mniejsze pododdziały. W przededniu ewakuacji liczyły one około 800 żołnierzy. Dowództwo nad tymi jednostkami objął obwiniany o spowodowanie klęski wojsk polskich na Syberii płk Rumsza. Dzięki staraniom przybyłej pod koniec lutego 1920 roku na Daleki Wschód Polskiej Misji Wojskowej z gen. ppor. Antonim Baranowskim na czele, udało się zorganizować powrót tychże formacji.⁴⁴ Poprzez Mukden żołnierze polscy dotarli do portu Dairen nad Morzem Żółtym, gdzie po załadowaniu się na brytyjski statek „Yarosław” wyruszyli pod koniec kwietnia 1920 roku do kraju.⁴⁵

gionári ..., s. 234; J. Emisarski, *Wspomnienia 1896-1945*, Londyn 2004, s. 37.

⁴² AMZV, FSA, Archív B. Pavlů, k. 1, referat Rohlíka z 4 marca 1920 r.; CAW, Oddz. II Szt. MSWoj., I.300.76.263, protokół z konferencji w sprawie byłej 5 Dywizji Syberyjskiej odbytej z inicjatywy II Oddz. Szt. MSWoj. z 18 września 1920 r.; CAW, Oddz. II Szt. MSWoj., I.300.76.263, raport kpt. Grabczyńskiego do szefa II Oddz. Szt. MSWoj. z 3 grudnia 1920 r. Rumsza, tak jak znaczna większość oficerów armii rosyjskiej, wręcz nienawidził Czechosłowaków. Obwinał ich o niemal wszystkie klęski „białych” na Syberii. Szczególnie widać to w jego raporcie do szefa Oddziału II Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego. AAN, Attachaty wojskowe, A-II 105/1, raport płk Rumszy do szefa II Oddziału Naczelnego Dowództwa WP z maja 1920 r.

⁴³ Więcej na temat walk wojsk polskich z siłami bolszewickimi patrz: H. Bagiński, op. cit., s. 574-583; S. Biegański, *Polacy na Syberji ...*, s. 56-62; S. Wojstomski, *Tajga ...*, s. 72-78

⁴⁴ Przybyła ona dokładnie 22 lutego 1920 r. do Szanghaju i została przekształcona w Sztab Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich na Syberii. CAW, WP na Syberii, I.122.91.127, Rozkaz gen. Baranowskiego z 22 lutego 1920 r.; J. Sierociński, op. cit., s. 241.

⁴⁵ J. Wiśniewski, *Ewakuacja oddziałów polskich z Dalekiego Wschodu w 1920 roku*, „Zesłaniec”, 2004, nr 16, s. 15-37.

Wraz z transportem polskich żołnierzy na statku „Jarosław” wracał również do ojczyzny ppłk Skorobohaty-Jakubowski. W ostatnim okresie pobytu na Syberii – od 22 lutego do 16 kwietnia 1920 roku – pełnił on funkcję szefa Sztabu Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich na Syberii.⁴⁶ Z tego okresu zachowała się ocena ppłk Skorobohatego-Jakubowskiego dokonana przez jego ówczesnego przełożonego gen. Baranowskiego: „[...] oficer pochodzący z Legionów, zdolny, jednak bez specjalnego wykształcenia wojskowego.⁴⁷ Ambicja i chęć do uzyskania samodzielności i u niego nie pozostaje bez wpływu na jego postępowanie”⁴⁸. Opinia ta – bardzo ogólna i jednocześnie krótka – dowodzi, że gen. Baranowski docenił postawę i osiągnięcia wojskowe ppłk Skorobohatego-Jakubowskiego na Syberii. Po zapoznaniu się z sytuacją wojsk polskich na Dalekim Wschodzie (Mandżuria, Władywostok) pozostał „przy sobie” i dalej współpracował z ppłk Skorobohatym-Jakubowskim, natomiast takich oficerów jak: płk Rumszę oraz ppłk Lichtarowicza, mjr Chłusewicza i mjr Okulicz-Kozaryna odesłał do kraju już na początku marca 1920 roku⁴⁹.

Po trzymiesięcznym rejsie, 1 sierpnia 1920 roku statek „Jaroslav” przybył do Gdańska.⁵⁰ Na jego pokładzie przybyło do kraju 1.320 osób,

⁴⁶ CAW, WP na Syberii, I.122.91.127, rozkaz gen. Baranowskiego z 22 lutego 1920 r.

⁴⁷ Opinia ta wydaje się w tym punkcie nieco pobieżna ponieważ Skorobohaty-Jakubowski ukończył na przełomie 1918/1919 roku wojenny kurs w rosyjskiej Akademii Sztabu Generalnego w Tomsku.

⁴⁸ CAW, Oddz. II Szt. MSWoj., I.300.76.263, raport gen. Baranowskiego z 10 czerwca 1920 r.

⁴⁹ W oficjalnym uzasadnieniu wysłania płk Rumszy do kraju było: „zawiezenie papierów pierwszorzędnej wagi i zdanie sprawozdania przed Naczelnym Dowództwem Wojsk Polskich”. Jednak jak później sam gen. Baranowski przyznał, iż wobec „ogólnie wrogiego nastroju przeciw płk Rumszy, który wyrażał się głównie w konflikcie z płk Burhardtem we Władywostoku, gdzie żołnierze wystąpili przeciw płk Rumszy. Ten sam nastrój panował wśród wojska w Harbinie”. CAW, Oddział II MSWoj., I.300.76.261, protokół z konferencji w sprawie byłej 5 Dywizji z 18 września 1920 r. Można wnioskować z cytowanych materiałów, że wśród ppłk Skorobohaty-Jakubowski cieszył się pewnym uznaniem wśród żołnierzy, co było prawdopodobnie wynikiem jego postawy na Syberii.

⁵⁰ W 1920 roku wyruszyły z Dalekiego Wschodu kolejne dwa transporty żołnierzy polskich z Syberii: w czerwcu 1920 roku do kraju wypłynął statek „Woroneż”, a w sierpniu „Brandenburg”. Razem w tych trzech transportach powróciło około 1.500 oficerów i żołnierzy. Natomiast los żołnierzy i oficerów, która dostali się do niewoli pod Klukwienną okazał się wielce tragiczny. Większość przeszła gehennę bolszewickich więzień i obozów. Pozbawieni opieki medycznej, szykanowani, głodzeni, zmuszani do ciężkiej pracy w surowych warunkach klimatycznych, zostali zdziesiątkowani przez tyfus i inne choroby. Powrót ich zaczął się dopiero po podpisaniu traktatu ryskiego i trwał aż do maja 1922 roku. Na ten temat patrz: J. Mikołajski, *Kartka z dziejów Dywizji Syberyjskiej [w:] Za kratami więzień i drutami obozów (wspomnienia i notatki więźniów ideowych 1914-1921)*, t. I, Warszawa 1931, s. 265-277; Idem, *Więzienie w Krasnojarsku, [w:] Za kratami więzień...*, op. cit., s. 278-284; *Zwycięscy za drutami. Jeńcy polscy w niewoli (1912-1922). Dokumenty i materiały*, oprac. S. Alexandrowicz, Z. Karpius, W.

w tym 897 wojskowych (128 oficerów, 21 lekarzy, 24 urzędników wojskowych, 12 siostr miłosierdzia, 700 żołnierzy) i 323 osób cywilnych⁵¹. Po niezbyt uroczystym powitaniu przez przedstawicieli władz państwowych większość z nich została skierowana do Grupy pod Grudziądem. Przybycie transportu wypadło w momencie ofensywy wojsk bolszewickich na Warszawę (ofensywa Tuchaczewskiego). W takim momencie nie mogło być mowy o wytchnieniu i odpoczynku dla żołnierzy. Oficerowie zrezygnowali z urlopów, a żołnierze zgłosili gotowość dalszego służenia w armii. Wszystkich oficerów przyjęto do Wojska Polskiego. Z żołnierzy zatrzymano 453, a 267 zdemobilizowano (głównie starsi wiekiem, chorzy, inwalidzi). Pozostali w służbie wojskowi stali się rdzeniem formowanej od 12 lipca Brygady Syberyjskiej. Jej dowódcą został płk Rumsza, natomiast szefem Sztabu mianowano płk Skorobohatego-Jakubowskiego. Na początku sierpnia 1920 roku Brygada Syberyjska w składzie 5 Armii gen. Władysława Sikorskiego wzięła udział w bitwie warszawskiej i dalszych walkach z bolszewikami. Tym razem „Sybiracy” walczyli i ginęli już na ojczyźnej ziemi, a niektórzy z nich stali się założycielami Związku Sybiraków, który powstał w czerwcu 1928 roku.

Rezmer, Toruń 1995, s. 145-147, dok. nr 59; Idem, s. 153, dok. nr 62; Idem, s. 157, dok. nr 64; Idem, s. 166-169, dok. nr 166; Idem, s. 175, dok. nr 73; Idem, s. 178-189, dok. nr 74; Idem, s. 235-239, dok. nr 90; Idem, s. 239-243, dok. nr 91; Idem, s. 243-245, dok. nr 92; S. Bohdanowicz, op. cit., s. 120 i następne).

⁵¹ CAW, WP na Syberii, I.122.91.763, wykaz liczbowy oficerów, lekarzy, urzędników, żołnierzy, weteranów 1863 r., jeńców, rodzin oficerskich i żołnierskich i osób cywilnych przybyłych do Gdańska 1 lipca 1920 r. na statku „Jarosław”.